

GAZETA LWOWSKA.

z dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów. Z pocztą kwartalnie 5 zł. miesięcznie 1 zł. 75 centów waluty austr. — Insercyja w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRENUMERATA

na GAZETĘ LWOWSKĄ z DZIENNIKIEM URZĘDOWYM i PRYWATNYM wynosi od 1. kwietnia do ostatniego czerwca 1861.

dla miejscowych : : : : 4 zł. } waluty austr.
dla zamiejscowych z przesyłką pocztową : : : : 5 zł. }

Przesyłki (franco) odbiera Kantor Gazety Lwowskiej, ulica Niższa Ormiańska Nr. 347.

PRZEGLĄD.

Monarchya austryacka. — Portugalia. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Szwajcaryja. — Włochy. — Niemce. — Rosya i Królestwo Polskie. — Wyspy Jońskie. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

Lwów, 21. marca. C. k. Dyrekcya policji wydała następujące **Obwieszczenie.**

Na zasadzie reskryptu Jego Excellencyi pana ministra stanu z dnia 9. b. m. przypomina się, iż w zgromadzeniach wyborczych **tylko prawo wyboru posiadający udział mieć mogą.**

(Olanowanie. — Żłoba dworu. — Wiadomości bieżące. — Zaprowadzenie języka czeskiego po gminach.)

Wiedeń, 19. marca. Jego c. k. Apostolska Mość raczył wczoraj rano udzielać licznych audyencyi prywatnych.

— Na przedstawienie przewielebnego ordynaryatu biskupiego nadał minister stanu opróżnioną posadę katechety przy krakowskim niższym gimnazjum o czterech klasach, kooperatorowi w Oświęcimie księdzu **Józefowi Balcarezykowi.**

— Z najwyższego rozkazu przywdział dwór w poniedziałek dnia 18. marca 1861 załobę po Jej królewskiej Wysokości Maryi Ludwice Wiktoryi, owdowiłej księżniczce Kent, urodzonej księżniczce Sachsen-Saalfeld-Coburg. Załoba dworska trwać będzie bez odmiany dziesięć dni t. j. włącznie do 27. marca.

— Arcyksiążę Leopold odjechał z Wiednia i stanął dnia 15. b. m. w Wenecyi.

— Nowa rada gminna w Czastawie uchwaliła na pierwszym posiedzeniu, wyprawić do Jego c. k. Apostolskiej Mości adres z podziękowaniem za nadanie konstytucyi. — We wszystkich obradach gminnych przyjęto język czeski za język urzędowy, protokoły obrad mają być prowadzone w języku czeskim, ile możności wszystkie uchwały i rozporządzenia wydawane poprawnym językiem czeskim, a następującego roku księgi obrahunkowe prowadzone po czesku; a nikt nie otrzyma urzędowania albo służby w gminie, kto nie umie dobrze pisać i mówić językiem czeskim.

Portugalia

(Zbiegowiska w Lizbonie.)

Epoca z dnia 11. b. m. donosi, że w Lizbonie zaszły groźne zbiegowiska, i niepokoje. Powodem do tego miała być niska płaca klas. zarobkowych, tudzież żądanie zmian politycznych. Tłum złożony z 400 przeszło ludzi wyprawiał krzyki na cześć margrabi Lanlé, który był kilkakrotnie prezydentem rady ministrów, i udał się potem do Coimbry z podobnemi okrzykami na cześć Saldanhi. Sądzą powszechnie, że rząd terazniejszy nie zdoła się już długo utrzymać i że Saldanha będzie powołany złożyć nowe ministerjum.

Hiszpania.

(Otwarcie kolei do Kadyxu. — Posiedzenie w Kortezach.)

Madryt, 13. marca. Correspondencia donosi, że rząd postanowił nie rozwiązywać kongresu. — Rząd portugalski oświadczył Kortezom, że przeprowadzi desamortyzacyę bez upoważnienia Rzymu.

— Dnia 13. odbyła się inauguracya kolei żelaznej z Sewili do Kadyxu; przy tej sposobności dawano świetne uczty.

Na posiedzeniu izby deputowanych dnia 9. b. m. oświadczył prezydent rady ministrów, że odczytane twierdzenie pana Olozagi, jakoby poseł hiszpański doradzał Królowi Franciszkowi II. wojnę,

jest całe nieprawdziwe. Poseł hiszpański nie więcej doradzał Królowi, jak wszyscy inni reprezentanci drugich mocarstw.

Anglia.

(Dokumenty do sprawy włoskiej.)

W izbie niższej odpowiedział lord John Russell 15. b. m. na interpelacyę Duncomba, Benticka i sir R. Peela, mówiąc, że przedłożona błękitna księga włoska zawiera wszystko co zasługuje na ogłoszenie. Interes Anglii na morzu adryatyckim ma na względzie Wyspy Jońskie. Sir. J. Hudson nie doniósł nigdy, że sycylijska wyprawa Garibaldeggo otrzymała wsparcie Sardynii. Anglia odradza Sardynii wspierać w jaki bądź sposób napad legii węgierskiej na Dalmacyę. Również odradza także rozpoczęcie wojny z Austryą. Względem nietolerancyi religijnej w Hiszpanii wyraził się z politowaniem, dodał jednak, że urzędowe wmięszanie się nie byłoby na swoim miejscu.

Podług doniesień angielskich z Konstantynopola z 9. marca, parowiec „Banshee“ odpłynął do Gałacz, aby zabrać skonfiskowaną broń piemoneką, która tymczasowo miała zostawać w ręku Anglików.

Lord John Russell przedłożył parlamentowi dalsze akta w sprawie włoskiej. Ciekawe są między niemi pisma ściągające się do zerwania dyplomatycznych stosunków z królem Franciszkiem II. i do wyjazdu p. Fortunato, posła neapolitańskiego z Londynu. Już dnia 20. lutego dowiedziawszy się o kapitulacyi Gaety zawiadomił lord Russell p. Fortunato, że nie może być nadal uwierzytelniony jako poseł neapolitański przy dworze Królowej J. M., iż król Franciszek opuścił już swe potąd Królestwo.

Na zawiadomienie to odpowiedział poseł neapolitański z wielką godnością. Z głębokim zalem, lecz bez zdziwienia odczytał wręczoną mu notę, iż można było już od dłuższego czasu przewidzieć, są słowa tej odpowiedzi, że rząd angielski postąpi w ten sposób; raz z braku sympatyj, dobrej woli, a nawet powiem otwarcie szlachetności względem Jego król. Mości, o czem przekonywałem się niestety, z każdym dniem coraz więcej, podczas gdy poparcie ze strony Anglii byłoby było największą dla sprawy królewskiej wagi; powtóre z udzielanej bezustannie zachęty stronnictwu rewolucyjnemu, co sparalizowało wszelkie wspaniałomyślne usiłowania Jego król. Mości z szlachetną podjętą odwagą, bronić do ostatniego praw swych poddanych i swej korony. Temu to moralnemu poparciu ze strony Anglii winny są dzisiaj Włochy, według własnego Waszej lordowskiej Mości oświadczenia, że podlegają całe już prawie berłu Króla piemoneckiego. Pokaże się to jednak później dopiero, czy będzie mogło przysięść do skutku to tak pożądane zjednoczenie i czy Anglia, która sądząc po jej postępowaniu, zamierza utworzyć sobie silnego sprzymierzeńca we Włoszech nie pożałuje kiedyś tej polityki swojej, gdy Włochy wystąpią sprzymierzeńcem potężnego rywala Anglii.

Następnie p. Fortunato zbija zarzut częstokroć podnoszony, że rząd króla Franciszka sam postępowaniem swem spowodził katastrofę i upadek dynastyi.

Młody król od chwili wstąpienia na tron nie miał innej myśli, jak tylko dobro i szczęście swoich poddanych, i jest to wielką niesprawiedliwością sądząc go nie zważać na te ogromne trudności, wśród których naraz ujrzał się postawionym. Zaprzeczyc muszę stanowczo Mylordzie wszelkim zarzutom i oszczerstwom, szerzonym po całej Anglii, a które powtarzać nie wahali się nawet wyżsi urzędnicy państwa, czem rozsiewane po dziennikach wieści i potwarze nabierały jeszcze więcej znaczenia, stwierdzone powagą ich imion.

Jeżeli popełniono błędy w wewnętrznej administracyi kraju i nadużycia w zarządzie policyi, zawsze niesłusznoscią jest obwiniać

o to Króla, co właśnie padł ofiarą zaufania do tych zdrajców i łotrów, którzy go otaczali, których przekupiła Sardynia, aby ukrywali prawdę. Nie poddani to Króla z niechęci ku jego rządowi, lecz połączone śmiało usiłowania rewolucjonistów z wszystkich stron świata, intrygi Piemontu, a w końcu bezprzykładny napad armii sardyńskiej bez danej przyczyny i bez poprzedniego wypowiedzenia wojny, wbrew przyjętej głośno zasadzie nieinterwencji, spowodowały tę nieszczęśliwą katastrofę.

Francya.

(Wypadki dzienne. — Rozprawy na zgromadzeniu ciała prawodawczego. — Ustawienia. — Okupacja Syrii przedłużona.)

Paryż, 16. marca. Korespondent Gazety pruskiej donosi z Paryża: Gdy to piszę, zostają tu wszyscy pod wpływem wielkiego wrażenia, jakie sprawiła rozszerzona w ciągu dnia pogłoska o krwawem starciu się w Rzymie między ludem i wojskiem francuskim. Zapewne będzie to pogłoska bezzasadna, a nawet zbija ją dzisiejsza wieczorna *Patrie* w sposób półurządowy. Wszelako mogę wam donieść o rozmaitych oznakach, z których możnaby wnosić, że coś podobnego istotnie zdarzyć się mogło w Rzymie. Pewien piemontki, czyli jak teraz mówią włoski senator pisał tu temi dniami, że w sprawie rzymskiej wprawdzie nastąpiła cisza, ale że mimo to postanowiono w Turynie rozwiązać ją drogą rewolucyjną, t. j. powstaniem ludu. Zdaje się, że w takim razie interweniowałby Piemont także w Rzymie tytułem porządku i to pomimo obecności wojsk francuskich. To wyjaśniałoby poniekąd powtórzoną od kilku dni wiadomość w dziennikach włoskich, że Piemontowie są już oczekiwani w Rzymie. Cokolwiekby jednakże, mogę donieść wam dziś z pewnością, że do tej chwili nie stanęło żadne porozumienie między Piemontem i Francją w tej, trudnej sprawie. Tutejsze ministerium wojny robi nawet przygotowania, by wzmocnić znacznie rzymską armię okupacyjną.

— Pomiedzy mowcami, którzy występowali w ciągu obrad ciała prawodawczego nad adresem, powstawał pan Gouin szczególnie na stan finansów. Mówił, że dwie rzeczy zwracają głównie na siebie uwagę ciała prawodawczego: sprawy włoskie i stan finansów Francji. Prosił, by mu wolno traktować rzecz o finansach, chociaż wie, że ta sprawa obok naglącej włoskiej nie tyle zajmie. Gdy mowa o finansach, tedy każdemu w ustach: równowaga budżetu. Ale do przywrócenia równowagi w budżecie niedosyć jest przeciwstawić wydatki dochodom, bo to dowodzi tylko, że w skarbie nie ma niedoboru (*deficit*). Ale równowagę inne stanowią warunki: dochody powinny niezmiennie tak pozostawać stałe, jak i wydatki; dochodów nie należy mnożyć z uszczerbkiem przyszłości, powinny być przede wszystkim dostateczne na przypadki nieprzewidziane. Powiedziano izbie, „że w przedłożonym na r. 1862 budżecie będzie równowaga, i nie będzie potrzeba uciekać się do nowych wydatków, ani do publicznego kredytu.“

Mowca zwraca na to uwagę, że na ostatniej sesji nie tylko wotowano nowy podatek w kwocie 24 milionów, ale nadto podwyższono cenę tytoniu o 33 milionów, ażeby przywrócić w budżecie równowagę. Oprócz tego przyjęto także w tej mierze w budżet 1) niemal 35 milionów z drugiego dodatku wojennego, który w r. 1855 przyzwołony był tylko na dwa lata. 2) 98,903.413 fr. z funduszu amortyzacyjnego, 38,668.602 fr. za wykupioną przez umorzenie rentę, razem 137,512.015 fr. Te trzy kwoty przenoszą 200 milionów, albo (z wyłączeniem wykupionej renty) 170 milionów, bez których byłby niedobór w budżecie na rok 1862, zamiast oczekiwanej równowagi. Następnie wymienia mowca jeszcze inne sposoby, jakimi pokrywają budżet, tak np. przyzwołone na budowę kolei żelaznej subwencje (170 mil) rozdzielają na renty roczne po 13,852.000 franków; potem wojskowa kasa dotacyjna z 212 mil., z tych 42 milionów lokują na giełdzie, a 170 milionów wpisują do kasy państwa tytułem rent. Nakoniec zawiera budżet z roku 1861, 2,893.801 franków 3procentowej renty, co dowodzi, że potrzebuje publicznego kredytu, chcąc przywrócić równowagę w budżecie. Następnie rozbierał mowca dług bieżący, który w roku 1860 wynosił już 750,000.000 fr., a powiększył się jeszcze 40milionową pożyczką na podźwignienie przemysłu, i 60 do 70 milionami, które wyłożono na ekspedycje chińską i syryjską. Do tego należy doliczyć jeszcze dług bieżący miasta Paryża (48 mil.) i dług kasy depozytowej (niemal 48 milionów). Oprócz tego mógłby kredyt ziemski żądać od państwa każdej chwili zwrotu 40 mil. W końcu rekapituluje pan Gouin wzrost długu państwa i okazuje, że w r. 1813 wynosił 63 mil. renty, w r. 1848, 175 milionów, a dzisiaj przeszło 317 milionów.

Jego zdaniem jest to droga niebezpieczna i musi się źle zakończyć, jeżeli tak nadal pójdzie. A środków, jak złemu zaradzić, nie ma do wyboru; nowych podatków niepodobna nakładać, sama tylko oszczędność może zaradzić; a chcąc prowadzić w tej mierze kontrolę, uważa mowca za niedostateczny przywilej ciała prawodawczego, który mu jedynie pozwala przyjąć albo odrzucić budżet.

— *Monitor* donosi, że Cesarz z 655 wojskowych skazanych przez sąd wojenny ulaskawił 422 a 233 skrócił czas kary.

— *Monitor* pisze: Na wczorajszej konferencji w ministerium spraw zewnętrznych postanowiono, przedłużyć o 3 miesiące, do d. 5. czerwca europejską okupację Syrii, która po sześciu miesiącach ustawać miała podług konwencji z d. 5. września 1860. Protokół, który w tej mierze podpisali pełnomocnicy Francji, Austrii, Anglii, Prus, Rosji i Turcji, ma być w przyszły wtorek zamieniony w konwencję.

Szwajcarya.

(Sprawa biskupstwa tesyńskiego.)

Berna, 13. marca. Jeszcze ciągle toczą się układy między radą federacyjną a gabinetem turyńskim względem sprawy biskupstwa tesyńskiego. Według *Magdeburger Z.* przedłożył p. Jochim nową notę zawiadomieniem do rady związkowej, że mianować się komisarzy do załatwienia tej sprawy; co już zaspakajając mianowicie Szwajcaryę, iż to jest pierwszy krok do załatwienia nieporozumienia między Sardynią i Szwajcaryą. Ale dodatek zawarty w nocie uszczupla znacznie to co zapowiada. Turyński gabinet grozi, że w razie, jeśliby rada federacyjna jednostronnie rozrzuciła dobrą w kantonie tesyńskim, należącemu do dóbr stołowych biskupstwa w Como i Medyolanie, a z których dochody przeznaczone są na pokrycie kosztów tamtejszych probostw i probostwa w dolinie Poeschiavo. Piemont znieśnie wolne miejsca dla Szwajcarów w kolegium Borromaeum w Medyolanie. Rada federacyjna nie dała jeszcze odpowiedzi.

Włochy.

(Wiadomości bliższe.)

Państwo kościelne. *Patrie* z 16go marca zaprzecza wiadomości w jednym z zagranicznych dzienników, że w Rzymie była wielka manifestacja, a którą Francuzi przemocą przytłumili. Ogłasza także za wcale bezzasadną wiadomość w włoskich dziennikach, że Francuzi mają Rzym opuścić, a natomiast wojska piemontki stanąć tam załogą.

Do *Ami de la Religion* donoszą z Rzymu pod dniem 9go marca: Słychać za rzeczą pewną, że francuska armia okupacyjna ma być powiększona o 7000 ludzi. Także *Armonia* zapewnia, że francuska załoga w Rzymie ma być wzmocniona; inne klerykałne dzienniki donoszą, że wojska francuskie koncentrują się w *Civita Vecchia*, gdzie silnie wznoszą fortyfikacje.

Niemce.

(Czynność izby bawarskiej.)

Bawarska izba deputowanych przyjęła na posiedzeniu dnia 16go b. m. większością 132 głosów przeciw 8 wniosek hr. Heguenberga, aby wnieść protest w sprawie konstytucji heskiej, a zarazem motywowany wniosek do tronu. Oto jest dosłownie osnowa wniosku hr. Heguenberga:

Zważywszy, że uchwała zgromadzenia związku niemieckiego z dnia 27go marca 1852 w sprawie konstytucji heskiej polega na zasadach niezgodnych z prawami zasadniczymi związku, mianowicie z art. 1 i 2, 53 i 55 wiedeńskiego aktu dodatkowego z r. 1820. Zważywszy, że zasady te jak już w państwie heskiem tak i w każdym innym niemieckim, a mianowicie w Bawaryi mogą spowodować naruszenie konstytucji i stanu prawnego, zważywszy, że obowiązkiem jest izby temu zapobiedz, izba deputowanych uchwała zanieść uroczysty protest przeciw uchwale związku z dnia 27go marca 1852 i sprzecznym zasadom konstytucji bawarskiej. Następnie zważywszy, że właśnie prawnicze w państwie heskiem zakłócają stan polityczny i prawny jednego z najpiękniejszych plemion niemieckich, obrazają uczucie słuszności niemieckiego narodu i osmielają nieprzyjaciół zewnętrznych, że zatem przywrócić w Hesji stan prawny nakazuje nie tylko słuszność, lecz i konieczność polityczna, uchwała zarazem izba podać najuniżeńszą prośbę do Jego królewskiej Mości, aby raczył najlaskawiej polecić ministerstwu stanu przychylić się wedle możliwości do przywrócenia stanu prawno-konstytucyjnego w kurii heskiej.

Rosya i Królestwo Polskie.

(Doniesienia z Warszawy. — Sprawa włościańska w Polsce.)

Gazeta wiedeńska donosi z Warszawy, że załogę tamtejszej gubernii powiększono całą jedną dywizją wojska. Załoga będzie jeszcze powiększoną w razie, gdyby się okazała potrzeba, poprzeciwnie rozporządzenia rządowe. Obcych emisaryuszów nie ma. Reformy, które Cesarz Alexander zamierza przeprowadzić podobnie jak w Rosji, są mianowicie: większa swoboda prasy, łagodniejsza cenzura i rozwój instytucji komunalnych, a zarazem i ulepszenie administracji.

— Od granicy polskiej, 11. marca. *Hamb. Börsenh.* zawiera następujące doniesienia względem kwestyi włościańskiej w Królestwie Polskim: „Poddaństwo włościanina polskiego ustało jeszcze w r. 1793. W r. 1831 hr. Sołtyk proponował nadanie włościanom gruntów na własność. Mocno tę cofnął namysł tych właścicieli dóbr, którzy mieli na prowincyi własności ziemskie mało zaludnione. Niewiadomość ówczesnych sprawozdawców rozszerzyła błędne mniemanie, że szlachta nie chce znieść poddaństwa. Włościanin tymczasem był wolnym jak pierwsi, chociaż bez zapewnionej własności. Za rolę i plac pod budynek mieszkalny musiał kmięć posyłać dziedzicowi parobka i dziewczkę dla odrobienia pieşej i ciągłej pańszczyzny. O zamianę robocizny na czynsz najęte się opłacać od gruntu danego włościanowi w dzierżawę wieczystą popierał rząd w dobrach państwa od r. 1831. Gdy generał Ixkull wydał dla prywatnych właścicieli dóbr regulamin do ułożenia stosunków włościańskich jako zasadę dobrowolnego załatwienia tej sprawy, większa część właścicieli dóbr życzyła sobie, aby jednocześnie czynszowanie postanowiono za obowiązkowe, a wykupno podług możno-

sci. Rząd nie przystał na to. Nie odstąpił zamiaru zmienić włościan w dzierzawę dziedzicznego płacącego czynsz. Opinia publiczna nalegała, aby włościan przy pomocy instytucji kredytowych ziemskich mógł się wykupić od czynszów i zostać właścicielem dzierzawnego gruntu. Dlatego to komitet towarzystwa agronomicznego na jeneralnem zgromadzeniu tegorocznem uchwalił co następuje: 1) Komitet centralny uznaje przyspieszenie oczyszczania jako potrzebę kraju, i 2) dobrowolna ugoda dopóty będzie najstosowniejszą zasadą uregulowania stosunków włościańskich, dopóki nie będą wyczerpane wszystkie środki, których wynajdywanie uważa się jako obowiązek każdego dziedzica. 3) Towarzystwo życzy sobie, aby wzmiankowane operacje kredytowe dopomogły włościanowi po dokonaniu oczyszczania spłacić czynsz, aby się stał właścicielem wydzierżawionej mu ziemi. 4) Nakoniec utworzenie funduszu gminnego ma być połączone stałe z spłacaniem czynszu. Przeciw tym propozycjom komitetu podniosła się mała liczba członków, która podobnie życzyła sobie oczyszczania, i spłaceniu przeciwnej nie była, twierdząc przytem, że trzeba pierw przedsięwziąć jedną z tych zmian tak trudnych z natury, i po ustaleniu stosunku czynszowego, umorzenie czynszu ułatwić tym, których wspólny interes wymagałby tego, ponieważ podług kodexu Napoleona w Polsce jeszcze obowiązującego, czynsz emfiteutyk jest spłacalnym. Widzimy ztąd, że mniejszość chciała potową środków przewyższając propozycje komitetu, i regulaminu rządu z roku 1858. Przeważająca większość nie tylko zganiała powstające ztąd odwołanie, lecz idąc dalej, dodała do uchwał komitetu następujące poprawki: 1) Członek pan Skarzyński: czynność oczyszczania ma być połączona z umorzeniem, czyli raczej włościanin powinien stać się właścicielem gruntu. 2) Członek pan Jackowski: w uchwale komitetu ad 3. zamiast „operacje kredytowe“, umieścić należy instytut kredytowy, a komitet ma natychmiast złożyć komisję dla wypracowania projektu takiego instytutu. 3) Członek hr. Potocki: kapitał czynsz oznaczający powinien być tak wyrachowany, jakoby przynosił 6 od sta czynszu, czyli innemi słowami $\frac{1}{5}$ kapitału należy włościanowi darować. Towarzystwo przyjęło wszystkie te poprawki i uchwaliło potem jednocześnie z oczyszczaniem postawić włościan w możności nie tylko czynsz spłacić, ale nadto liczyć kapitał mający być umorzonym w stosunku nie 5, lecz 6 od sta. Do tych doniesień dodać jeszcze wypada, że 26go lutego, to jest w dzień po pierwszych zajściach w Warszawie Cesarz wyprawił telegram z St. Petersburga do towarzystwa agronomicznego, którym Jego Ces. Mość dziękuje towarzystwu za uchwały w kwestyi włościańskiej, (o czem już inne dzienniki donosiły).

Wyspy Jońskie.

(Parlament joński odroczoney.)

Zgromadzenie prawodawcze w Korfu odpowiedziało na poselstwo lorda nadkomisarza projektem do adresu, w którym gwałtownie powstaje na opiekę angielską, i uważa ją za jedyną przyczynę niebezpieczeństwa na wyspach jońskich. Zywiot joński, mówi dokument, opierał się i opiera z wytrwałością, której naród grecki zawsze daje dowody. A dlatego izba musi ponownie oświadczyć, że ta część narodu greckiego nigdy nie osiągnie trwałego szczęścia, dopóki jej przyszłość nie zaświeci godną praw i przeszłości greckiej. Po odczytaniu projektu proponował deputowany Bachomi, ażeby naród joński powszechnem rozstrzygnięciem głosowaniem, czyli jest za zjednoczeniem z wolną Grecją.

Niektórzy deputowani uważali ten projekt za przedczesny. Ale pan Lombardos odczytał pismo, które w imieniu reprezentantów narodu jońskiego podane do rządu, do izb i do ludów Europy, jest za zniesieniem opieki angielskiej i za wyswobodzeniem chrześcian z pod władzy sultańskiej.

Względem tych wniosków wydał lord nadkomisarz pod dniem 12go b. m. do zgromadzenia prawodawczego poselstwo, w którym je mieni sprzeczne z konstytucją, i że właśnie dlatego nie mogą być wzięte pod obrady; nadto spodziewa się po rozsądku i patriotyzmie izby, że je uchylą z porządku dziennego. Jednak ta nadzieja nie spełniła się, a lord nadkomisarz „z żalem“ był zmuszony odroczyć zgromadzenie prawodawcze do 6 miesięcy.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Zagrabie. 19. marca. Korespondencya dzisiejszej gazety zagrabskiej z Serajewa z 12. b. m. podaje następujące szczegóły co do ostatnich wypadków w Bośni i Hercegowinie: „Żyjemy tu w gorączkowym rozdrażnieniu i obawie, co najbliższa poczta przyniesie nam z Mostaru, gdyż dotychczasowe wiadomości są bardzo groźne. Zapowiadane dawniej powstanie Rajów wybuchło w całej Hercegowinie i przyłączyła się do nich znaczna liczba Czernogórców, by nadać powstaniu większe znaczenie i rozciągłość. Ze wszystkich się pokazuje, że obcy wpływ popiera to powstanie moralnie i finansowo.

Jak słyhać toczy się walka na wszystkich stronach i to po największej części dotąd ze szkodą Turków. Położone u granicy czernogórskiej wsie tureckie, w okolicy Niksiczu, Kolasinu i Korenic, a nawet w okolicy Trebinii, Talidsy, Newesignii i Wocy spaliły powstańcy, a wojskom tureckim zadali dotkliwe klęski niespodzianym napadem i odebraniem transportów amunicji i żywności. Ztąd dosyłać ile możności wojskom tureckim posiłki i amunicję.

Z wyjątkiem 4 batalionów Nizamów odeszło wszystko wojsko regularne na widownię boju; prócz tego zwołano już w Bosnii do 7000 Baszybozuków i wyprawiono do walki, a temi dniami odeszły znowu 2000 ludzi pospolitego ruszenia.

Trieste, 18. marca. Kongregacya municypalna uchwaliła na przedwczorajszym posiedzeniu odpowiedzieć odmownie na zaproszenie magistratu zagrabskiego względem popierania próby o reprezentacyę kroacko-slawońskiego Pogranicza wojskowego na kroackim sejmie krajowym, jak również na wezwanie Bana, ażeby wysłała deputacyę do Zagrabia na instalacyę i otwarcie sejmu kroackiego.

Paryż, 19. marca. Na wczorajszym posiedzeniu ciała prawodawczego przyrzekł minister Magne, że rząd zastanowi się nad tem, czy budżet na przyszłej sesji ma być częściowo rozpoznawany, i zapewnił na ten wypadek wzajemną niezawisłość rozprawy.

Londyn, 19. marca. Na wczorajszym posiedzeniu izby wyższej oświadczył lord Wodehouse: Na propozycyę Anglii, Francji i Rosji przedłożyła Dania holsztyńskim stanom wniosek, żeby wzięły pod obradę budżet całego państwa.

Turyń, (bez daty na Paryż.) Civitella del Tronto nie chce się poddać pomimo otrzymanego rozkazu.

Medyolan, 19. marca. Jak donosi *Perseveranza*, wysłany został burboński generał Della Rocca z Ascoli do Civitelli del Tronto, by doręczyć komendantowi pismo króla Franciszka II. z rozkazem do poddania się. — Książę Carignan przyjął dymisyę radeów namiestnictwa neapolitańskiego.

Rzym, 19. marca. Na odbytem dziś zrana konsystoryum miał Ojciec św. alokucyę, w której oświadczył, że papieństwo nie sprzeciwia się wcale cywilizacyi, owszem teraźniejsze papieństwo popierało zawsze prawdziwą cywilizacyę. Natomiast oświadczył się Papież przeciw mniemanej nowoczesnej cywilizacyi, która przesładuje kościół, więzi jego członków, znosi duchowne zakony i odbiera majątek kościołowi.

Papież zalił się, że konkordat w Neapolu złamano, dodając, że byłby chętnie, przy pomocy ksiąząt katolickich, zrobił koncesyę z własnej woli. Niemże jednak ani przyjmować rady ani zgadzać się na niesłuszne żądania uzurpacyjnego rządu. W końcu dodał, że przebacza wszystkim obłąkanym, i poleca kościół opiece Boga, sprawiedliwego mściciela.

Neapol, 16. marca. (Na Marsylię.) Przed ustąpieniem swym kazał Liborio Romano ogłosić w całym kraju raport do księcia Namiestnika, w którym oświadcza, że kraj jest zniechęcony i przy powtórnem głosowaniu ludu nie dalby pewnie większości głosów. Raport wskazuje środki, jakich użyć wypada dla dobra powszechnego i żąda przedewszystkiem pomocy pieniężnej.

Liborio nakazał w całym królestwie obchodzić uroczystość imieniem Garibaldeggo.

Berlin, 20. marca. Z nad polskiej granicy donoszą z 19go b. m., że manifest w sprawie włościańskiej sprawił bardzo radośne wrażenie w Warszawie. Deputacya delegacyi obywateli składała życzenia swoje szlachcie polskiej komitetu agronomicznego za to, że z własnego popędu uchwaliła niedawno emanypacyę włościan, wyrażając przytem nadzieję, że reformy w sprawie włościańskiej będą jak najspieszniej i w Polsce przeprowadzone.

Warszawa, 18. marca. Tutejsze gremium kupieckie postanowiło ze względu na zaszłe wypadki i dla złożenia dowodu jednomyślności przypuścić Izraelitów do równych praw w korporacyi.

Petersburg, 19go marca. Dla zachowania jednostajności w organizacyi sprawy włościańskiej utworzony został komitet pod prezydencyą Wielkiego Księcia Konstantego. Manifest cesarski sprawił równie tu jak i w Moskwie dobre wrażenie.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 21. marca

Hotel rosyjski: PP. Alex. hr. Dzieduszycki, z Izydorówki. — Niezabitowski Włodz., z Uherc. — Łodyński Stan., z Nahorea. — Łodyński Hier., z Milatyna. — Urbański Rud., z Dobrosina.

Hotel europejski: Mieczysl. hr. Heydt, z Lutacza. — Falkowski Melch., z Witryłowa.

Hotel angielski: Tad. hr. Morsztyn, z Krakowa.

Zajazd podolski: Fetzdorf Kaj., z Piwowszczyzny.

Zajazd Krynickiego: Trytowski Ant., c. k. poruczn., z Bręczan.

Hotel krakowski: Borowski Leon, z Krowicy.

Zajazd Leszczyńskiego: Nowacki Kaz., z Tejsarowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 21. marca.

PP. Strasz Fel., do Czernuszowicz. — Witk wski Tad., do Soroki. — Zygm. hr. Dzieduszycki, do Medowa. — Wład. ks. Sanguszko, do Gumnisk. — Szymanowski Osw., do Drezna. — Szymanowski Franc., do Bobiatyna. — Oberżyński Jan, c. k. podporucznik, do Str. nibab.

Spostrzeżenia metecrologiczne we Lwowie.

Dnia 20. marca 1861.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0 Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan po wietrze wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	321 08	+ 0.8	90 2	południowy sil.	pochmurno
2. god. po poł.	321 74	+ 7.4	68 1	"	"
10. god. wiecz.	322 86	+ 3.5	86.1	"	"

TEATR.

Dziś na scenie polskiej ostatnie przedstawienie przed Świętami: „Nowy Mizantrop i druciarz“, po raz pierwszy komedia w 1 akcie z francuskiego przerobiona przez Apollona Korzeniowskiego, i „Autorka“, dramat w 4 aktach Józefa Korzeniowskiego.

Jutro w teatrze niemieckim ostatnie przedstawienie przed Świętami: „Żydówka“, opera w 5 aktach.

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i wksli.

Dnia 21. marca.

Z pożyczki narod. po 5% za 100 złr. 76 50. Metaliki po 5% za 100 zł 6475; po 4 1/2% za 100 zł —; po 4% za 100 zł. — Obligacje indemnizacyjne: Niższej Austrii po 5% za 100 zł. —; Węgier —; Galicyi —; Bukowiny —; Akcje Banku narodowego sztuka 720.—; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 163.—; niższo-austr. towarzystwa eskontowego —.

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.

Wexlowy. Srebro za 100 zł. poludn. niemieck. waluty —. Lipsk za 100 talarów —. Londyn za 10 funtów szterl. 147.—. Medyolan za 100 zł. waluty austriack. —. Paryż za 100 fr. —.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6.57, dukaty ces. pełnej wagi —. korony —, półkorony —. Srebro 146.50.

Kurs lwowski.

Dnia 21. marca.

Table with columns for currency types (Dukat holenderski, Dukaty cesarski, etc.), gold/silver prices, and exchange rates.

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 21. marca.

Table showing exchange rates for various institutions (Instytut) and types of bills (kupuje, sprzedaje).

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 18. marca.

1. Bilug publiczny.

Table listing public debt (A. Państwa) with columns for currency type and value.

2. Stan oblig. domestykala.

Table listing domestic bonds (Ban. Tem., Krcacy) with columns for currency type and value.

3. Akcje.

Table listing stocks (Banku nar., Inst. kred. dla handlu) with columns for currency type and value.

4. Liaty zastawne.

Table listing exchange rates for various banks (Banku nar., Banku nar. dowego) and currencies.

5. Obligacje z prawem pierwszeństwa.

Table listing bonds with priority (Kolej Elzbiety, Kolej Cisy) with columns for currency type and value.

6. Losy.

Table listing lottery tickets (Inst. kred. dla handlu) with columns for currency type and value.

7. Tow. żeg. par. na Dun. po

Table listing shipping companies (Tow. żeg. par. na Dun., Pożycz. Trye) with columns for currency type and value.

Weksle.

Table listing exchange rates for various cities (Amsterdam, Augsburg) and currencies.

Kurs złota.

Table listing gold prices (Dukaty ces. men., dtko. pełnej wagi) and exchange rates.

KRONIKA.

(Pojmany Francuz.) Według „Giornale di Verona“ przystawiono do Weroni Francuza, który pod Peschiera przemocą chciał przejść granicę. Miał przy sobie sztylet, pistolet i 10-20 Napoleondorów, tłumak z efektami wysłał naprzód do Wenecyi. Był bez paszportu i miał tylko abszyt od wojska, na imię Bordeaux, podając go za swój własny; wreszcie udawał obłąkanego. Władza policyjna mając go w podejrzeniu, czyli przypadkiem nie jest osławionym mordercą Jud, wyprawiła fotografowany portret aresztowanego do policyi francuskiej.

(Młocarnia Lilpopa.) Gazeta warszawska pisze: Wczoraj byliśmy obecni na próbie nowej, olbrzymiej młocarni, poruszanej lokomobila o sile 6 koni. Próba ta, odbyta w fabryce pp. Evans, Lilpop i Rau, rozpoczęła się o 11tej i trwała prawie do 2. po południu. Młocarnia bardzo dobrze obmyślona, a mimo to, że liczne spełnia funkcje, mało skomplikowana; co 5 minut nie tylko wymłacała jedną kopę żyta, ale nadto ziarno zupełnie czyściła, tak jak się na targ wywozi lub do siewu używa. Młocarnia ta odłącza od razu zgoniny grube od plew lekkich, kłosa nie wymłócone, i gatunkuje ziarno tak, że wydaje dwa gatunki pośladu, odłączone zupełnie od ciężkiego ziarna. Przy tem wszystkim jeszcze otrzymuje się zupełnie prostą słomę, co wszakże zależy od podawania zboża pod bęben: gdy się podaje kłosem naprzód, słoma wychodzi stargana; przeciwnie, zupełnie prostą pozostaje, gdy zboże wpuszczamy długością równolegle do bębna. Obsługi nie potrzebuje ta młocarnia więcej, niż zwyczajna konna, a każdy chłop może pilnować lokomobili, byle mu się wskazało, że uważać powinien na szklaną rurkę, pokazującą wysokość wody w kotle, tudzież

na strzałkę manometru, która wskazuje natężenie pary. Stało kilku chłopów, przypatrujących się pracy; nie dziwili się oni, widąc już przyzwyczajeni do postępowych machin. Oni to powiedzieli, że ta machina nie nie pozostawia do życzenia, że wybornie mlóci, -- a sąd tych ludzi także coś wart. Przy tej sposobności widzieliśmy jeszcze kilka rzeczy nowych, między innymi i siewnik uniwersalny do rzutowego siewu, bez wszelkiej komplikacji; zniwiarkę z mechanizmem do układania pokosów, pomysłu p. Stanisława Lilpopa; przyrząd ten zastępuje zupełnie rękę ludzką i tak też działa. Oprócz tego widzieliśmy także wóz do wywożenia płynnego gnoju; jest on już machiną, acz bardzo prostej konstrukcyi, którą pan Lilpop krajowi przyswaja.

(Opera Tannhäuser w Par.żu.) Dnia 13. marca wieczór przedstawiano na teatrze paryskim operę: Tannhäuser Ryszarda Wagner. Choć nie jestem wielbicielem tej muzyki -- pisze korespondent paryski do „Prens. Ztg.“ -- jednak ironiczne przyjęcie tej opery w publiczności zrobiło na mnie bardzo przykre wrażenie. Tak wielka praca warta była lepszego przyjęcia. Cesarz bawił wprawdzie od początku do samego końca, ale sądzę, że tylko obecność monarchy sprawiła, że nie zaszyły gorsze manifestacje. Były też i oklaski na to co się podobalo jak n. p. marsz, korpus piełgrzymów, aria Elzbiety przy końcu pierwszego aktu, ale w ezem innym rozlegały się śmiechy szydercze, a co się tu bardzo rzadko wydarza. Nadzieja jednak, że może późniejsze przedstawienia oddadzą zaletom kompozytora słaszną pochwałę; sam nawet autor w tej nadziei żyje, bo się sam mieni i podpisuje „autorem muzyki przyszłości.“